PT.Bibljoteka Jagiellońska

Wydanie ABC

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.
P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, wtorek 30 czerwca 1936 r. Nr. 180

„Tylko z silnym liczy się świat"

Przemówienie P. Prezydenta R. P. w dniu „Święta Morza"

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — mg.) Z okazji „Święta Morza" P. Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przez radjo następujące przemówienie:

„Przez długie, długie lata ani jedna fala morska nie rozbiła się o brzeg, będący własnością Państwa Polskiego.

Wiatrów nie chwytał ani jeden polski żagiel.

Ani jeden z miljona wirów, które za szlakami statków powstają, nie był wirem po polskim okręcie.

I jak mało było serc polskich, ujarzmionych miłością do niezniszczalnego morza.

A dziś corocznie obchodzimy „Święta Morza".

Są one jakby ekspiacją za minione nasze śmiertelne wobec morza grzechy i w doroczne całego Narodu ślubowanie się zmieniają, że nas już nikt i nic z rzędu państw morskich nie usunie.

A ślubowania te nie są tylko rotą czczych słów, bośmy dowiedli, że umiemy w miarę swych sił być wierni przyrzeczeniom.

Wielkim wysiłkiem całego Narodu w krótkim czasie sprawiliśmy, że wichry morskie coraz częściej grają swoje hymny na żaglach polskich, coraz liczniejsze rzesze kutrów rybackich zapuszczają się na dalekie morza, co rok coraz więcej żelaznych serc bije w żelaznych ciałach naszych parowców, które żywione polskim czarnym węglem, oddychające czerwonymi płomieniami, buchają radośnie białą parą, okalającą bandery Państwa Polskiego i niosą je po wszystkich morzach.

Morze otworzyło nam bramy na świat szeroki, ono zrównało nas z innemi narodami, ono dało nam wolność i prawo bycia tam wszędzie, gdzie morze jest i niebo.

Wyciągamy gotową do współpracy dłoń ku narodom, z któremi zbliżyło nas wspólne sąsiedztwo mórz, a w pierwszym rzędzie ku tym, których wybrzeża pospołu z naszemi oblewają fale Bałtyku.

Staliśmy się państwem morskiem dzięki czynowi, któremu imię: — GDYNIA.

ONA sprawiła, że nasze i obce kotwice mogą w polski grunt się wżerać. ONA daje i dawać będzie mężne załogi, które wieść będą polskie okręty do określonego celu poprzez mgły i sztormy.

Załogi, które oby żadnym nawałnicom nie pozwoliły polskich statków ogołocić z masztów.

Załogi, które oby zawsze pamiętały, że cechą dobrego marynarza jest pełna wiara w siebie, a równocześnie nie mamienie się nigdy zawodnem poczuciem bezpieczeństwa.

Niech te zalety dobrego marynarza staną się własnością duszy całego Narodu.

Wtedy patrząc na to, co się dziś dzieje na świecie, zrozumiemy wszyscy, że aby dzieło pokojowej pracy, odbudowy lepszych form współżycia narodów i postępu nie zostało zagrożone, potrzeba abyśmy pospołu ze wszystkimi pragnącymi pokoju potrafili w razie potrzeby skutecznie stanąć w jego obronie.

Widzimy, że tylko z silnym liczy się świat, że żadne gwarancje, żadne układy nie zapewnią narodowi nieza leżności w tym stopniu, co jego własna moc.

Tak jak stanęliśmy wszyscy przy budowie wyjścia na wolne gościńce świata, świadomi, że bez tego zbiorowego wysiłku nie spełniłoby się dzieło, na które dzisiaj z dumą spoglądamy, tak i za obronnością tego dorobku i zapewnieniem mu dalszego spokojnego rozwoju, musi stanąć czujna i troskliwa o przyszłość myśl nasza i celowo zorganizowany wysiłek.

Rozwiązanie Stronnictwa Nar. w krakowskiem

Kraków, 29. 6. (Tel. wł. Tr.) W związku z ostatniemi wypadkami w Myślenicach, przeprowadzono rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Krakowie. Rewizja trwała kilka godzin. Zakwestjonowano wiele materjałów, które zostały przewiezione do wydziału śledczego.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniach działaczy Stronnictwa Narodowego, których wezwano do wydziału śledczego. Po przesłuchaniu wszystkich wypuszczono na wolność.

W wyniku dochodzeń w sprawie napadu bandy Doboszyńskiego, władze postanowiły rozwiązać organizację Str. Narodowego na terenie całego powiatu krakowskiego. Zarządzenie to ma być rozszerzone na teren całego województwa. Zebrano w czasie śledztwa obfity materjał obciążający przywódców Stronnictwa Narodowego.

———

Oficerowie Rezerwy w hołdzie płk. Lisowi-Kuli

Rzeszów. (Tel. wł.). Wczoraj odbyła się w Rzeszowie podniosła uroczystość złożenia hołdu bohaterskiemu synowi Ziemi rzeszowskiej pułk. Lisowi-Kuli przez Związek Oficerów Rezerwy Okręgu ziem płd.-wsch.

Na uroczystość przybyli członkowie zarządu Okręgu ze Lwowa, oraz delegacje z Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Krosna i Tarnobrzega. O godz. 10.30 odbyło się w sali Rady miejskiej nadzwyczajne walne zebranie przy udziale delegatów i członków Koła Z. O. R. w obecności przedstawicieli władz państwowych z wicestarostą Lasockim, wojskowych z płk. Siudą i samorządowych z wiceprezesem Pelcem na czele. Zebranie zagaił wiceprezes Koła rzeszowskiego insp. Mikiewicz, poczem przewodnictwo objął prezes Okręgu prof. płk. Zalewski. Zkolei wiceprez. Okr. mjr. Krynicki odczytał przyjęte na zjeździe lwowskim rezolucje, które zaaprobowano przez aklamację. Po wyczerpaniu porządku dziennego, prez. Zalewski zwrócił się do zebranych z apelem, mówiąc: szukajmy natchnienia w kryptach Wawelu, na cmentarzu Na Rossie i u stóp pomników bohaterów narodowych.

Zkolei udano się pochodem pod pomnik płk. Lisa-Kuli, gdzie złożono wieniec z napisem: Bohaterskiemu Synowi Ziemi rzeszowskiej Zw. Of. Rez. ziem południowo-wschodnich Lwów-Łuck, Stanisławów-Tarnopol. Po przemówieniu prez. Zalewskiego orkiestra 14 p. p. odegrała hymn narodowy. W uroczystości wzięło udział około 200 oficerów rezerwy, oraz organizacje kombatanckie i społeczne z pocztami sztandarowemi, oraz liczne rzesze mieszkańców Rzeszowa.

———

Polska chce płacić długi towarami

Warszawa, 29. 6. (Tel. wł. — mg.). Wczoraj wygłosił zast. dyr. gabinetu Min. Handlu p. Rakowski odczyt przez radjo, zawierający zapowiedź zmiany sposobu spłaty naszych długów zagranicznych. Przed wojną — mówił p. Rakowski — długi płaciło się rezultatami własnej pracy we własnym kraju, a więc w towarach. Państwa, które nie miały u siebie dostatecznie rozwiniętej produkcji, dostarczały do krajów wierzycielskich rąk roboczych i ta emigracja płaciła długi kraju macierzystego. Wreszcie przychodziły do kraju pożyczki czyli nowe kapitały, ożywiające życie gospodarcze.

Obecnie ten ruch kapitałów, towarów i emigracji został niemal zupełnie zahamowany, a państwa dłużnicze muszą regulować swoje długi zagraniczne jedynie tylko przez oddawanie swoich zapasów złota. Pozbywanie się zapasów złota w naszych warunkach powiększyłoby trzykrotnie panującą nędzę i bezrobocie. Oczywiście przed temi konsekwencjami Polska musi się bronić.

Ten zapas złota, który pozostaje jeszcze w kraju w Banku Polskim, wystarczy na nasze potrzeby, ale musimy bronić każdego jego kilograma. To też specjalna delegacja rządu, która przed paru dniami przybyła do Stanów Zjednoczonych zakomunikowała naszym wierzycielom amerykańskim, że Polska mimo najlepszej woli musi wstrzymać transfer walut potrzebnych na spłatę długów.

Nie oznacza to wstrzymania spłaty pieniędzy należnych zagranicy. Wstrzymanie transferu to tylko zaniechanie przekazywania tych pieniędzy zagranicę w walucie kraju wierzyciela. Delegacja polska oświadczyła wierzycielom amerykańskim, że spłaty pożyczkowe będą dokonywane w złotych polskich i tylko na specjalne rachunki zamknięte w Banku Polskim. Rachunki te będą zablokowane tak długo, jak długo wierzyciele zagraniczni nie porozumią się z nami i nie umożliwią nam uregulować bilans płatniczy, któryby pozwolił bez pozbawiania się rezerw złota na zmianę polityki transferowej. Długi Polski w stosunku do państw i instytucyj gospodarczych, zagranicznych wynoszą łącznie 1.6 miljardów złotych, a przekazywane z tego tytułu roczne spłaty wynoszą około 100 miljonów złotych. Po zamknięciu transferu pieniądze te pozostaną w kraju i wpłacane będą na odpowiednio zablokowane rachunki w Banku Polskim.

Warunki zawieszenia transferu obejmować będą i prywatne zobowiązania finansowe, jednak jeżeli chodzi o przydział dewiz na ich obsługę, to będzie on indywidualnie dokonywany w miarę konieczności gospodarczych według oceny komisji dewizowej.

Oczywiście wykonanie zarządzeń rządu po zawieszeniu transferu jak i reglamentacji dewiz, nie może być szablonowe i będzie miało znaczenie zasadnicze w stosunku do krajów, z któremi mamy ujemne bilanse handlowe i płatnicze, tj. do tych krajów, które chcą przyjmować złoto a nie chcą przyjąć towarów.

Trzeba podkreślić, że zawieszenie transferu dotyczy jedynie zagranicznych posiadaczy polskich zagranicznych papierów wartościowych.

Polscy posiadacze tych papierów, którzy zakupili je zagranicą, będą nadal otrzymywać złote za kupony procentowe i raty amortyzacyjne. Ewentualny spadek kursu tych papierów zagranicą nie wpłynie na stosunki na rynku krajowym, a kupony będą wypłacane w złotych według obligacji. I tak w dniu 1 lipca, wypłacone będą kupony od pożyczki dillonowskiej, według waluty dolarowej. Kupony od pożyczki stabilizacyjnej opiewające na dolary, franki szwajcarskie, guldeny holenderskie i korony szwedzkie, będą wykupywane według kursu waluty wybranej przez posiadacza. W dniu 15 października br. polski posiadacz obligacyj otrzyma 8,90 zł. za każdy kupon dolarowy.

Wyrok w wielkim procesie terorystów z O. U. N.

Wczoraj wieczór został ogłoszony wyrok w 5-tygodniowym wielkim procesie terorystów ukraińskich.

Na mocy wyroku skazani zostali: Bandera i Myhal na dożywotnie więzienie, Pidhajny, Maluca, Kaczmarski i Maszczak — na 15 lat więzienia, Makaruszka — na 4 lata, Spolski — na 4 lata i 8 miesięcy, Zarycka, Paszkiewicz, Janiw, Stecko, Jarosz, Fenyk, Asyk i Rawlyk — na 2 lata 6 miesięcy, Szuchewycz, dr. Hnatewicz, Kociumbas — na 2 lata. Fedakówna, Święcicka i Raczun zostali uwolnieni.

Banderze sąd orzekł 7-krotną karę dożywocia i 3 kary wieloletniego więzienia, również kara Pidhajnego jest łączną 5-ciu kar, Myhal otrzymał prócz dożywocia 7 kar. Fedakówna i Święcicka zostały uwolnione na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, a Raczun na podstawie amnestji. Drugą karę Zaryckiej, 2 lata, darowano na podstawie amnestji.

Wszystkie kary podano z uwzględnieniem złagodzenia ich na mocy amnestji. Wszystkim oskarżonym zaliczono areszt śledczy.

Hołd oficerów rezerwy dla śp. płk. Lisa-Kuli

Rzeszów, 27. 6. (Tel. wł.) Dziś odbędzie się w Rzeszowie złożenie wieńca przez Delegatów Związku Oficerów Rezerwy Okręgu ziem południowo-wschodnich u stóp pomnika śp. pułkownika Lisa-Kuli. Związek Oficerów Rezerwy ziem poł.-wsch. pragnie tym aktem pietyzmu uczcić pamięć Bohaterskiego Syna Ziemi Rzeszowskiej i wyrazić Mu swe żołnierskie uczucia.

Gwałtowny atak na Komisarza Ligi w Gdańsku

Hitlerowcy żądają ustąpienia p. Lestera

Gdańsk, 27. 6. (Tel. wł. H.) W związku z niezłożeniem przez dowódcę krążownika „Leipzig" wizyty Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów, przywódca stronnictwa narodowo-socjalistycznego w Gdańsku, pruski radca stanu P. Forster, zamieścił w prasie berlińskiej i gdańskiej artykuł, w którym komentuje przyczyny incydentu. P. Forster pisze m. in.:

Wolne Miasto Gdańsk zostało oddane przez zwycięzców opiece Ligi Narodów w tym celu, aby między Niemcami a Polską stworzyć stały element niepokoju i zadrażnienia. Twórcy traktatu wersalskiego chcieli na wschodzie stworzyć jabłko niezgody. Spory między Gdańskiem a Polską oraz między Niemcami a Polską nie ustawały przez czas od 1919 r. do 1933 r., t. j. do objęcia rządów Rzeszy przez Adolfa Hitlera. Z tą chwilą został znaleziony sposób pogodzenia Gdańska z Polską, co umożliwiło załatwienie wszystkich spraw spornych nie na formu międzynarodowem w Genewie, lecz w drodze bezpośrednich rokowań między Gdańskiem a Polską.

Ponieważ Liga Narodów, względnie jej Wysoki Komisarz w Gdańsku, z chwilą ustania sporów polsko-gdańskich nic niema — zdaniem p. Forstera — do czynienia w Gdańsku i ponieważ obecność Wysokiego Komisarza jest tam pod każdym względem zbędna, uważa Wysoki Komisarz obecnie za wskazane usprawiedliwić swoją obecność w Gdańsku działalnością na innem polu, a mianowicie stałem mieszaniem się w wewnętrzne sprawy Wolnego Miasta.

Przedstawiciel Ligi Narodów stara się brać w opiekę przy każdej sposobności opozycję gdańską. Od dawna już w Gdańsku nie istniałyby żadne partje, gdyby nie było przedstawiciela Ligi Narodów. Zamiast dać możność Senatowi gdańskiemu usunięcia zawodowych komunistycznych i innych podżegaczy — pisze p. Forster — Wysoki Komisarz rzuca kłody pod nogi Senatowi.

Podobnie, jak bez Wysokiego Komisarza ruch hitlerowski wytworzył w Gdańsku spokojne i zgodne stosunki z Polską, a tem samem stworzył spokój na zewnątrz, tak samo zdoła ruch hitlerowski również bez Wysokiego Komisarza zapewnić spokój w stosunkach wewnętrznych Gdańska. Niech bez przeszkód. Pokażemy mu, że jesteśmy w stanie zapewnić w Gdańsku spokój i pokój zarówno nazewnątrz jak i nawewnątrz.

Obniżka cen soli

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. — mg.) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu, ustalające nową obniżkę cen soli, która obowiązywać będzie od 1 lipca.

Francja zmienia posła w Wiedniu

Genewa, 27. 6. (PAT) W kołach ligowych rozeszła się wiadomość, że dotychczasowy sekretarz i referent polityczny sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, Francuz Hodin, mianowany będzie w najbliższym czasie posłem Francji w Wiedniu. Nominacja ta o tyle byłaby znamienna, że oznaczałoby to chęć bliższego obserwowania rozwoju wydarzeń w Austrji ze strony Francji przez osobistość, reprezentującą ideologję Ligi w stosunku do tego zagadnienia.

Grupa dzieci wpadła pod kolejkę

Berlin, 27. 6. (Tel. wł. D.) W pobliżu miejscowości Oranienburg na północ od Berlina wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek. Grupa dzieci, bawiących się pod nadzorem opiekunki w pobliżu toru kolejowego, dostała się pod parowóz kolejki podmiejskiej. Jedno dziecko poniosło śmierć na miejscu, a troje odniosło bardzo ciężkie obrażenia. Stan ciężko rannej opiekunki jest beznadziejny.

Tragiczna sytuacja zasypanego górnika

Berlin, 27. 6. (Tel. wł. D.) W jednej z kopalń w miejscowości Herne w Westfalji zawalił się przed paru dniami chodnik, wskutek czego górnik Schmidt, który w chwili nieszczęścia pracował w kopalni, został całkowicie odcięty od świata. Mimo, że ustalono dokładnie miejsce katastrofy i żyjącemu jeszcze dostarczany jest pokarm drogą wyborowanego kanału, nie udało się jednak uwolnić górnika z fatalnej sytuacji, w której znajduje się już od 6 dni

BURZA ZWALIŁA WIEŻĘ KOŚCIOŁA

Lublin, 27. 6. (PAT) Z Sokołowa donoszą, że nad Sokołowem przeszła gwałtowna burza, w czasie której zwaliła się wieża przy nowobudującym się kościele. Straty wynoszą około 15 tysięcy zł. Wypadek nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

PORZUCONE ZWŁOKI NOWORODKA

Łańcut. (Tel. wł.) Na polach gromady Rakszawa (pow. łańcucki) znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Jako podejrzaną o dokonanie tej zbrodni przytrzymano Annę Nowak z Biedaczowa, która w czasie przesłuchiwania na policji symulowała obłąkanie. Śledztwo w toku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY W LEŻAJSKU

Łańcut. (Tel. wł.) Onegdaj Tauba Eisman z Leżajska udała się nad San, gdzie w celach samobójczych wypiła flaszeczkę jodyny i przecięła sobie żyły w przegubie prawej ręki. Szybka pomoc lekarska uratowała samobójczynię od śmierci. Oddano ją następnie opiece domowej. Powodem zamachu samobójczego była zawiedziona miłość.



Marka ochronna

NA WYJAZD
WALIZY MARKI „LEW"
bezkonkurencyjnie trwałe
NECESSERY, WORKI DO POŚCIELI, TOREBKI DAMSKIE w największym wyborze
najtaniej w fabryce LEOPOLDA ROSENZWEIGA
Lwów, SYKSTUSKA 5, telefon 229-20 999

Delegacja akademicka u gen. Rydza-Śmigłego

Warszawa, 27. 6. (Tel. wł. — mg.) Wczoraj zgłosiła się do gen. Rydza-Śmigłego delegacja akademicka na czele z p. kuratorem dr. Mieczysławem Michałowiczem i wpisała się do księgi audjencjonalnej jak następuje:

„W dniu rozpoczęcia prac, składają wyrazy głębokiej czci i przywiązania Panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, ukochanemu Wodzowi gen. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu w imieniu Ogólnopolskiego Akademickiego Komitetu zbiórki na Fundusz Obrony Narodowej. (—) Marjan Łagowski (Warszawa), Jan Bajorek (Kraków), Józef Kasperek (Lwów), Włodzimierz Migon (Poznań), Ludwik Hejkin (Lublin), kurator Akademickiej Bratniej Pomocy Uniw. Józefa Piłsudskiego prof. dr. Mieczysław Michałowicz.

Najlepsze lody „PICADILLY" Słowackiego 4 naprzeciw Gł. Poczty 1015

Turniej tenisowy o mistrzostwo podoficerów Armji

Na kortach Lwowskiego Klubu Tenisowego rozpoczął się w dniu wczorajszym turniej tenisowy o mistrzostwo podoficerów Armji polskiej. W pierwszym dniu rozgrywek odbyła się tylko gra pojedyncza.

Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: Danek—Pistoń 6:1 6:3, Wojciechowski—Kotłowski 3:6 8:6 6:2, Rapczuk—Herman 2:6 7:5 6:4, Wiśniewski—Jabłoński 6:2 7:5, Pietraszek—Walewicz 7:5 6:2, Szczęśniak—Jańczak 6:3 6:3, Rosjan—Flejsierowicz 6:1 6:3. Luberda—Wiśniewski 6:2 7:5. Janik—Danek 4:6 6:3 6:2, Drapała—Kisiel 6:0 6:2.

NOWE ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ

Londyn, 27. 6. (PAT) W sobotę Jędrzejowska grała w Wimbledonie tylko w grze podwójnej. — W parze z Angielką Noel Jędrzejowska pokonała parę angielską Kirk—Haylock 6:1 8:6.

przedstawiciel Ligi Narodów w Gdańsku — kończy p. Forster — robi sobie co chce, w każdymbądź razie niech pozwoli narodowym socjalistom działać

Kronika telegraficzna

Dublin. Wczoraj wieczorem pomiędzy grupami robotniczemi a zwolennikami stronnictwa Fiale, doszło do starcia. Policja aresztowała kilka osób i rozpędziła za pomocą pałek zebranych. Liczba rannych nie jest znana.

Helsingfors. Spłonęło doszczętnie studjo finlandzkiej wytwórni filmowej „Suomi-Film". Straty przekraczają miljon marek fińskich.

Londyn. Odbiorcza stacja radjowa na wyspie Wight przejęła dziś w nocy depeszę, w której statek niemiecki „Holstein" donosi, że zderzył się z duńskim parowcem „Freya", który natychmiast poszedł na dno. Załogę duńskiego statku zdołał „Holstein" uratować.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Tsing-Tao, że na dom Campbella, brytyjskiego komisarza celnego, dokonali napadu demonstranci japońscy, którzy przedtem usiłowali zawładnąć gmachem urzędu celnego. Demonstranci zostali po półgodzinnej utarczce rozproszeni przez japońską policję konsularną.

Meksyk. Minister oświaty Vasquez Vela, oskarżony o zabójstwo posła Altamizano, oddał się do dyspozycji władz sądowych. Oświadczył on, iż wykaże swą niewinność.

Toruń. W dniu wczorajszym uległ pod Włocławkiem katastrofie autobus, którym jechało 10 księży. Trzech księży odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Buenos Aires. Zaginiony od 3 dni bez śladu samolot pocztowy linji Bahia Blanca-Rivadavia, został znaleziony na wybrzeżu w odległości 80 klm. od Rivadaviam. Samolot jest strzaskany i spalony. Losy załogi są dotychczas nieznane.

Wiesbaden. W Rheimgau spłonął zabytkowy zamek Johannisberg, zbudowany w 1757 r. przez Metternicha. Niezwykle cenne wewnętrzne urządzenie uległo zupełnemu zniszczeniu.

Praga. Rządowe stronnictwa socjalistyczne złożyły w sejmie projekt ustawy o przejęciu przez państwo przemysłu zbrojeniowego.

Buenos Aires. **Podczas silnej śnieżycy argentyński samolot pocztowy, kursujący na linji Bahia Blanca—Rivadavia spadł do morza i zatonął wraz z całą załogą.**

Madryt. **Rada ministrów uchwaliła kredyty nadzwyczajne w wysokości 16 miljonów pesetów, przeznaczonych na zastąpienie nauczania religijnego przez nauczanie świeckie.**

W 16-tą rocznicę powstania M. O. A. O.

Odsłonięcie rycerskiego znaku na murze gmachu M. K. K. O.

(a). W dniu wczorajszym Lwów święcił 16-tą rocznicę powstania Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej, przyczem na całość obchodu złożyło się nabożeństwo w kościele O. O. Dominikanów, dekoracja uczestników, oraz dekoracja Krzyżem M. O. A. O. gmachu Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, gdzie w r. 1920 mieściło się Dowództwo 205 P. A. P. Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE OO. DOMINIKANÓW

Obchód rozpoczął się nabożeństwem w kościele OO. Dominikanów, odprawionem przez ks. proboszcza Joachima, obrońcę Lwowa. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz, prez. Irzyk, dyr. dr. Uhma, płk. Baczyński, ppłk. Chodźko, komendant placu, oraz korpus oficerski 5 P. A. L. z dowódcą na czele.

Przed kościołem ustawiły się baterje 5 P. A. L., orkiestra 14 p. ułanów, oraz delegacje organizacyj kombatanckich z pocztami sztandarowemi, wreszcie wyciągnęły się w długie szeregi zastępy uczestników walk z przed lat 16-stu.

Po błogosławieństwie zebanych przed kościołem szeregów wojskowych, delegacyj, sztandarowych pocztów, nastąpiła dekoracja uczestników owych walk Krzyżem M. O. A. O., dokonana przez prezesa Kapituły Krzyża, dra Lesława Węgrzynowskiego.

DEKORACJA GMACHU M. K. O.

Po zakończeniu podniosłej uroczystości ruszył pochód, który podążył przed gmach Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności, gdzie w pamiętnych tygodniach przed 16-tu laty mieściło się dowództwo 205 P. A. P.

Tu z tybuny przemówił najpierw **dr. Lesław Węgrzynowski.** Po skreśleniu historji powstania Małop. Oddziałów Armji Ochotniczej pod wodzą bryg. Maczyńskiego, dr. Węgrzynowski tak zakończył swoje przemówienie:

„Dziś ku upamiętnieniu tej chwili, w rocznicę powstania M. O. A. O., zebraliśmy się tu przed gmachem, który był siedzibą dowództwa 205 P. A. P. Gmach ten, ze swym kurem na wieży, łączy przedziwnie stare tradycje mieszczańskie Lwowa „zawsze wiernego", — najwyższe napięcie ofiarnego patrjotyzmu i ducha żołnierskiego M. O.A. O. z dzisiejszem przeznaczeniem. Tu w tym gmachu twardej służby żołnierskiej dla Rzeczypospolitej żywie i przejawia się nowa forma walki i wysiłku o bogactwo i dobrobyt mieszkańców królewskiego grodu. Tu buduje się i umacnia bastjony i fortece kresów południowo-wschodnich w postaci placówek przemysłu, handlu i rękodzieła polskiego. Dlatego też ten gmach godzien jest być odznaczonym naszą żołnierską odznaką. W imieniu Kapituły Krzyża M. O. A. O. nadaję temu gmachowi jako siedzibie Dowództwa 205 P. A. P. Krzyż M. O. A. O. i w ręce Twoje p. Dyrektorze wręczam dyplom. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita, P. Prezydent Państwa i Wódz Armji Polskiej gen. Rydz-Śmigły".

Po wzniesionym trzykrotnym okrzyku i odegraniu przez orkiestę 14 p. ułanów hymnu narodowego, — opadła zasłona i ukazał się na murze gmachu zaszczytny znak rycerski.

PRZEMÓWIENIE DYR. S. UHMY

W końcu przemówił dyr. dr. Stefan Uhma, który m. in. powiedział:

„16 lat mija już od tych ciężkich chwil — kiedy ważyły się losy nasze, kiedy olbrzymia liczbami masa wojsk rosyjskich parła na Zachód, zalewając coraz to większe obszary Rzeczypospolitej. Liczebnie słabsze, choć duchem górujące wojsko polskie cofało się aż pod Warszawę. Naczelnem zadaniem armji stała się przedewszystkiem obrona Warszawy — stolicy Polski. Znaczenie wojskowe Małopolski Wschodniej malało wobec tego głównego zadania. Ale tak jak w całej Polsce powstały zastępy nowych rycerzy — w armję ochotniczą zorganizowanych — tak i na naszych ziemiach wszyscy ci, co poprzednio pracowali poza wojskiem — młodzież i starcy, stanęli w szeregach Małopolskich Oddziałów Armji Ochotniczej.

I ten żołnierz, ochotnik zadecydował o losach wojny — swoją krwią i zapałem, wiarą i zdecydowaniem przeważył szalę zwycięstwa na naszą stronę, prowadzony rozkazami Odnowiciela Polski, Józefa Piłsudskiego do zwycięstwa. Przed chwilą odsłonięta tablica ma przypominać, że tu, w tych murach znajdował się w 1920 r. jeden z tych punktów, skąd szły rozkazy, wołające pod broń, gdzie gromadziły się zastępy naszej ochotniczej i zwycięskiej armji.

Ale życie narodu i państwa nie składa się z samych tylko wielkich, bohaterskich porywów. Obrona państwa — prócz ludzi o sercach gorących — wielkie horyzonty ogarniającego swym umysłem dowództwa, wymaga środków materjalnych, wymaga wyposażenia w narzędzia walki, które tem są ważniejsze i tem bardziej decydujące, im bardziej idzie naprzód postęp technniczny. To też nietylko liczba, nietylko duch ofiarny i wielka rozwaga, ale i środki materajlne są koniecznym warunkiem gotowości obronnej każdego państwa.

Tak się złożyło, że w czasie pokoju w murach tych swą siedzibę ma M. K. K. O., instytucja, której zadaniem jest uczyć najszersze masy dobrego gospodarowania, opartego na przewidywaniu przyszłości, odkładaniu z bieżącego dochodu na przyszłe potrzeby. A zgromadzone przez masy miljony ludzkich oszczędności dają możność pomocy dla dźwigania naszego życia gospodarczego, dla podniesienia ogólnego dobrobytu.

W tym przypadkowym zbiegu okoliczności jest wielki symbol, wskazujący, że praca nasza, chociaż szara, przyziemna, ma jednak ścisły związek z tą samą ideą wolnej, potężnej Polski — co i ofiary, bohaterski wysiłek żołnierza - ochotnika z 1920 r.

Z dumą i radością przyjmując w opiekę tę cenną pamiątkę żołnierskiego wysiłku, chciałbym, by była ona przypomnieniem dla nas i naszych następców konieczności pracy nad gospodarczem podniesieniem Polski — jako jednym z najważniejszych warunków jej gotowości obronnej.

Niech hasło: naród pod bronią, którą musi swą pracą wytworzyć, będzie naczelną dewizą dla armji i społeczeństwa, by nigdy żołnierz polski nie znalazł się gorzej wyposażony, technicznie mniej przygotowany jak ci, z którymi mierzyć mu się wypadnie... Uroczystość nasza jest najsilniej związana z naszą Armją, której część stanowiła Armja ochotnicza.

To też z całego serca wznoszę okrzyk: Armja Polska, najistotniejsza poręka naszej wolności i Wódz Naczelny gen. Rydz Śmigły niech żyją!

Gdy przebrzmiały piękne, głębokie słowa mówcy, — po trzykrotnym okrzyku i odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, podniosła uroczystość była skończoną.

Po uroczystościach odbyło się koleżeńskie śniadanie w sali „Straży Pożarnej", do którego zasiadło około 200 osób. W czasie śniadania wygłosili przemówienia: dr. Stefan Węgrzynowski, pułk. Tadeusz Procner, dowódca 5 p. a. l., reprezentant podoficerów M. A. O. p. Magierowski, ks. O. Nowak z zakonu OO. Dominikanów, p. dr. Poratyński imieniem miasta, p. Ursel imieniem „Zadwórzaków", p. Tekalska im. Kobiet M. A. O. i red. Kanarowski.

W czasie śniadania dodatkowo udekorowany został odznaką M. A. O. p. naczelnik Kazimierz Spaczyński.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. P. MIECZYSŁAW ROMANISZYN

Kupiec — Kapitan rez. — po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w mieście naszem.

Ur. we Lwowie w 1890 r., ukończył tu średnią szkołę realną, w Krakowie zaś Wyższą Akademję Handl., poczem poświęcił się kupiectwu.

Odbywa całą kampanję wojny światowej, w r. 1918 będąc już porucznikiem, oddaje swe doświadczenie, zdobyte trudem i znojem żołnierskim na usługi wskrzeszonej Ojczyźnie. Współdziała w utworzeniu 1 p. a. c. w Krakowie, pełni funkcje adjutanta 7 d. a. k. w Częstochowie, następnie w 1 p. art. najcięższej w Warszawie, przeżywa ostatnie chwile zawieruchy wojennej.

Wstępuje w związki małżeńskie w Toruniu, i otwiera swą placówkę kupiecką w Bydgoszczy.

Pochodził ze znanej i cenionej rodziny lwowskiej, to też zgon Jego przedwczesny wzbudził w mieście naszem serdeczny żal i współczucie. Ze względu na zalety umysłu i serca, cieszył się szczerą sympatją i poważaniem. Stanowił dodatni typ kresowca o prawym i nieskazitelnym charakterze, oraz solidnej, twórczej konstrukcji duchowej. Miał rzadki dar towarzyski, takt i umiar, i nie znał brzemienia krzywdy ludzkiej. Cechowała Go wiara głęboka, kultura osobista i wielka dla ludzi uczynność i życzliwość. Osierocił żonę Jadwigę, dwóch synów, matkę, siostrę i braci.

Cześć Jego szlachetnej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś o g. 5.30 z krypty Ormiańskiej na cmentarz Janowski.

Święto pułkowe Czterdziestaków

Równo 16 lat temu, w czasie najzacieklejszych walk w obronie Zasławia, na linji rzeki Horynia, dawny lwowski pułk 30-ty, dziś 40-ty, staczał przez kilka dni najcięższe boje. Pozbawiony połączenia z własnemi oddziałami, bez taborów, żywności i amunicji, odpierał wielokrotne ataki bolszewickie, przechodząc kilkakrotnie do kontrataków, odrzucał daleko nieprzyjacielskie watahy, które wsparte nowymi oddziałami, znów powracały.

Po kilkudniowych walkach pułk opuścił na wyższy rozkaz zajmowane stanowiska.

Rezultatem tych bojów było wstrzymanie przez dłuższy czas postępu nieprzyjacielskiej ofensywy, przyczem nieprzyjaciel poniósł ogromne straty w zabitych i rannych.

Podobnie jak w latach ubiełych, także i w tym roku, mianowicie w sobotę 27 czerwca o godzinie 20.15 obchodził pułk szesnasty jubileusz owych ciężkich zmagań.

W oćmie zapadającego wieczoru ustawiły się na murawą porosłym stadjonie sportowym przy ul. Pohalanka trzy bataljony sławnych dzieci lwowskich wraz z sztandarami i oficerami. Wokół zgromadziła się licznie publiczność cywilna i wojskowa.

Punktualnie o godz. 20.15 przyjeżdża na boisko płk. Józef Gigiel Melechowicz, ogólnie znany i ceniony we Lwowie dowódca pułku wraz z małżonką. Następuje powitanie, podniosła uroczystość rozpoczyna się.

Na tle ciemniejącej panoramy lasów płoną na czterech rogach potężne stosy jedli. W ich blasku widnieją nieruchome bataljony z bronią na ramieniu. Stoją jak mur, słuchając rozkazu.

Naraz muzyka gra hasło: „Do bitwy". Skoro tylko ucichły ostatnie tony, strzelają rakiety: jedna, druga, piąta. Suną z sykiem ku górze różnokolorowe race, rozbryzgując się na dziesiątki gwiazd i bryzgów. Czyżby to zwyczajne ognie sztuczne? Nie! Bo oto na lewem skrzydle w lasach Pohulanki, trajkoczą kąśliwe kulomioty. Prawda! Wszak to reminiscencje zaciekłych walk w obronie Zasławia! Po wieczornej rosie niosą się suche trzaski, widać błyski złych ogni. Odpowiada gęsta karabinowa palba. Strzelają, szybko, gorączkowo. To już nie grzechot, ale jednolity szum.

Tak odpowiadał przed laty na napaść wroga lwowski pułk, wyrąbując wolność ojczyźnie, wysoko dzierżąc pułkowe sztandary i wyżej nad życie swój honor ceniąc.

Na podwyższenie wstępuje pierwszy żołnierz tego sławą okrytego pułku, żyjący uczestnik owych krwawych zmagań, dziś jego ojciec i dowódca polski tatar: pułk. Gigiel-Melechowicz.

Odczytuje rozkaz i nakazuje przeprowadzenie apelu.

Następuje wywoływanie listy uczestników. Padają nazwiska, szarże. Za żyjących odpowiada ktoś w ciemności: „jest", za nieżyjących: „poległ na polu chwały!"... I ów odezw pada tak gęsto, jak gęsto przed chwilą padały kule.

Przed sztywno stojącym pułkownikiem wyrasta oficer i melduje sucho:

— Panie pułkowniku! Melduję posłusznie, do apelu nie jawiło się 18 oficerów, tudzież 427 podoficerów i strzelców. Wszyscy oni padli na polu chwały...

Pułkownik salutuje i zastyga w bezruchu. Cisza śmiertelna. Nawet płomienie gorejących stosów jakby przestały mlaskać, nawet wiatr przepadł kędyś między drzewami. Minuta milczenia, chwilka czci żywych dla zmarłych kolegów.

Orkiestra gra: „Jeszcze Polska nie zginęło", poczem znów komenda: „Bataljony do modlitwy!"

Obnażają się żołnierskie głowy, pochylają sztandary i z młodych, jędrnych płuc płynie pełna ufności i wiary modlitwa:

Wszystkie nasze dzienne sprawy,
Przyjm litośnie Boże Prawy...

Uroczystość była skończona. Trwała niecałą godzinę, ale wzruszała każdym szczegółem, bo ileż w niej symbolów, ile wspomnień.

A pułkownik, jakby pod ich brzemieniem, które sam przeżywał, stał nieruchomy i patrzył, patrzył, dopóki z boiska nie zeszedł ostatni żołnierz sławnej czterdziestki, której jest duszą... (BZ)

MEBLE SIDORA
TO GWARANCJA SOLIDNOŚCI
LWÓW-ZAMARSTYNÓW
UL. OGRODNICKA 5
TELEFON 246-62 876

OKUPACYJNY STRAJK ROBOTNIKÓW DROGOWYCH

(a) Ubiegłej soboty wybuchł okupacyjny strajk robotników, zajętych około przebudowy drogi Kulparkowskiej, leżącej już poza obrębem miasta. Roboty te prowadzone są przez Radę Powiatową i miały na celu zatrudnienie bezrobotnych. Żądają oni podwyżki płac według normy miejskiej. Robotnicy zajęli drogę i prowadzą strajk okupacyjny. Przebieg strajku spokojny.

SZWAGIER WIDŁAMI UGODZIŁ W SERCE SWEGO SZWAGRA

(a) Donoszą nam z Brzozowa:

W dniu wczorajszym o godz. 3-ciej po południu we wsi Kłodno, w powiecie brzozowskim, wynikła na tle nieporozumień familijnych kłótnia pomiędzy szwagrami: Józefem Czerkiesem a Stanisławem Pieńką, miejscowymi gospodarzami. Pieńko w czasie kłótni uchwycił widły i zadał niemi swemu szwagrowi cios w samo serce. Czerkies na miejscu wyzionął ducha. Sprawca zabójstwa został aresztowany.

Zdarzenia i wypadki

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY W PRZYTULISKU. Pogotowie Ratunkowe wyjeżdżało wczoraj wieczorem do przytuliska SS. Albertynek przy ul. Złotej l. 6, gdzie w zamiarze samobójczym niejaka Leontyna Pieniarz usiłowała otruć się weronalem. Powód nieznany.

(a) KRWAWA „DEMONSTRACJA“ RZEŹNIKA. Rzeźnik Maks Nacht, zamieszkały przy trakcie Gliniańskim l. 151, trudnił się pokątnym ubojem bydła, to też gdy w dniu wczorajszym nad ranem zjawił się u niego lekarz miejski weterynarji dr. Kaczmarski wraz z posterunkowym, aby stwierdzić prawdziwość doniesienia, jakie upłynęło przeciw Nachtowi, ten nie chciał obu wpuścić do swego mieszkania. Przed przybyciem posterunkowych z IV. Komisarjatu Nacht dokonał zamachu samobójczego, raniąc się nożem rzeźnickim w pierś. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

(a) FATALNY UPADEK. Bronisław Wasylków poślizgnął się wczoraj na chodniku a upadłszy doznał złamania lewej nogi.

(a) ZBIEGŁ UMYSŁOWO CHORY. Zamieszkała w Wysocku Wyżnem, pow. Turka, Zofja Tischberg, przywiozła wczoraj do Lwowa umysłowo chorego, 29-letniego Bronisława Dychę z zamiarem oddania go do Zakładu dla umysłowo-chorych. Dycha tymczasem zbiegł z mieszkania przy ul. Pod Dębem 18, gdzie go chwilowo pomieszczono.

(a) DOBRZE JEŻDŻĄ!... Szofer Władysław Neuwel najechał wczoraj nad ranem na ul. Karmelickiej na latarnię gazową, którą znacznie uszkodził. — Zazdrościł mu laurów nieznany z nazwiska woźnica, który przejeżdżając ul. Lotniczą, na Lewandówce, zawadził o słup telegraficzny i spowodował przerwanie drutów.

ARESZTOWANIE PRZESTĘPCY KIOSKARZA

(a) Do dyspozycji sędziego śledczego odstawiony został wczoraj niejaki Wacław Fuschbock, liczący 65 lat, narodowości czeskiej, właściciel kiosku u wylotu Kubasiewicza i Kętrzyńskiego. Fuschbock zwabiał do kiosku nieletnie dziewczęta i dopuszczał się czynów, pozostających w znacznej kolizji z paragrafem kodeksu karnego.

FATALNY STAN GOŚCINCA W HOŁOSKU

(a) Z wielu stron zwracają naszą uwagę na fatalny stan gościńca, wiodącego przez Hołosko ze Lwowa do Bruzchowic. Po dobrej drodze, wiodącej przez Zamarstynów a kończącej się niestety na linji kąpieliska, rozpoczyna się owa fatalna droga, prowadząca przez obszar Hołoska. Pełna dołów i wybojów, tak głębokich, iż koła samochodów zaledwie wydobyć się z nich mogą, na niewielkiej zresztą przestrzeni, bo prawie do Sanatorjum, pozostaje poniżej wszelkiej krytyki. Jakby na urągowisko od miesięcy po jednej stronie tej fatalnej drogi ułożone są stosy kamieni, które — jak mówią — przetrwały już zimę i zapewne do drugiej zimy będą tam spoczywać. Słusznie twierdzą, jak można mówić o motoryzacji kraju, jeżeli na terenie Hołoska, należącego przecież do „Wielkiego Lwowa“, — na drodze, łączącej Lwów z Brzuchowicami, znajduje się odcinek drogi, zasługującej na to, aby go pokazać na jakiejś „wystawie drogowej“ jako przykład, jak nie powinien wyglądać gościniec podmiejski. Może słuszne żale przejezdnych wzruszą tych, którym piecza nad gościńcami w obrębie miasta jest poruczoną. Wobec wzmożonego ruchu samochodowego do Brzuchowic w sezonie obecnem — naprawa tej fatalnej drogi powinna być jak najrychlej przeprowadzona.

Inauguracja „Dni Morza“
pod hasłem dozbrojenia sił morskich

(a) Od szeregu lat, gdy promienie słoneczne pełnią swych blasków oświetlają stalowo niebieskie wody Bałtyku nad skrawkiem naszego wybrzeża, a w podmuchu wiatru powiewają bandery polskich statków, — ciągną do Gdyni liczne rzesze z całego kraju, aby być nad Bałtykiem, gdy polskie morze obchodzi swoje doroczne święto.

Garść tylko bierze w niem udział, olbrzymie, nieprzeliczone masy obchodzą to święto wśród uroczystego nastroju w swej siedzibie, gdyż każdego roku „Dzień Morza“ jest sprawdzianem naszej miłości do tego rozlewiska wód, które na niewielkiem wybrzeżu są naszem małem okienkiem na świat, ale pozatem olbrzymią bramą wypadową naszych dróg gospodarczych we wszystkich kierunkach świata. W wielką rodzinę marynarki świata wplotła się zwycięsko barwa biała i czerwona i zdobyła sobie na przestrzeni niewielu lat wybitne miejsce. Mamy marynarkę handlową, mamy młodą, lecz silną i doborową marynarkę wojenną. Pod hasłem dozbrojenia odbywa się w całym kraju w tym roku „Święto Morza“.

Inauguracja trzech dni „morskich“ odbyła się w dniu wczorajszym o godzinie 7-ej wieczorem na pl. Marjackim. Wcześnie już przed wyznaczonym terminem nieprzeliczone rzesze publiczności zajęły miejsca w szpalerach w dalekim promieniu dookoła posągu Matki Boskiej, nad którą w aureoli widnieją słowa: „Witaj gwiazdo morza“.

Przybywają delegacje organizacyj, związków, stowarzyszeń ze sztandarami, jawią się dalej członkowie Zarządu Ligi Morskiej i Kolonjalnej, przed stawiciele władz i urzędów: rektor dr. St. Niemczycki, nacz. Krzywoszyński, zast. starosty grodzkiego Kirschner, nacz. Płoński, z wojskowości: ppłk. Chodźko, licznie zebrany Korpus Oficerski oraz zastęp podoficerów wszystkich formacyj.

W głębi zajęły miejsca: dwie orkiestry pułków piechoty oraz orkiestra 14. p. Ułanów Jazłowieckich i dwie inne.

Od strony cytadeli rozlegają się o godz. 7-mej wieczorem trzy strzały armatnie, sygnalizujące inaugurację uroczystości. Równocześnie następuje podniesienie flagi morskiej, dwie orkiestry wojskowe odegrały hymn państwowy a koło flagi morskiej zaciągnęli wartę honorową czterej marynarze, którzy są elewami kursu mechaników przy 6 p. lot. Z Balkonu przeciwległej kawiarni pluton trębaczy odegrał następnie marsz fanfarowy z towarzyszeniem orkiestry.

Ośrodkiem uroczystości było przemówienie ppłk. dypl. Tadeusza Tomaszewskiego, dowódcy 6. p. a. c. oraz wiceprezesa lwowskiego Okręgu Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Mówca w silnych, żołnierskich słowach znaczenie wybrzeża morskiego i morza dla Polski i pełne głębokich myśli przemówienie poświęcił problemowi nieodzownej konieczności dozbrojenia naszych sił morskich wobec grożącego niebezpieczeństwa. Przemówienie ppłk. Tomaszewskiego, transmitowane przez mega fony, wywarło na uczestniczących w uroczystości tłumach nadzwyczaj silne wrażenie.

Po przemówieniu tem pluton trębaczy 14. p. ułanów z towarzyszeniem orkiestry odegrał drugi marsz fanfarowy, poczem nastąpił capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych po ulicach miasta. Warta honorowa naszych marynarzy z Gdyni była przedmiotem ogólnego zainteresowania publiczności.

Program wczorajszej uroczystości, oryginalnie ujęty, wywarł ogólne uznanie uczestniczących w niej tłumów.

———

Lisy spowodu olbrzymiego zapasu potaniały jedynie w firmie

Futra-Bernfeld

LEGJONÓW 7

FILJA: PRZEMYŚL. DOGODNE WARUNKI!

Zamknięcie XVIII. Zjazdu
Gazowników i Wodociągowców Polskich

Wczoraj o godz. 18-tej odbyło się na Politechnice plenarne zebranie XVIII. Zjazdu Gazowników i Wodociągowców Polskich, celem uchwalenia rezolucyj, wyłonionych w czasie obrad poszczególnych sekcyj Zjazdu. Plenarnemu posiedzeniu przewodniczył prezes Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich inż. Klimczak, który zaznajomił delegatów z treścią rezolucyj. Rezolucje te następnie przyjęto przez aklamację.

M. in. sekcja gazowa zaleciła oparcie na gazie ziemnym uprzemysłowienia Małop. Wsch., tudzież poświęcenie uwagi pracom nad odtruwaniem gazu w oparciu o ostatnie zdobycze techniki na tem polu ze szczególnem uwzględnieniem prac polskich. Rezolucje sekcji Techniczno-sanitarnej dotyczą rozszerzenia urządzeń wodociągo-go-kanalizacyjnych na osiedla podmiejskie, dopuszczenia prywatnych koncesjonarjuszy do budowy wodociągów i kanalizacji w miastach i przeprowadzenia studjów nad zanieczyszczaniem Wisły. Sekcja wodociągowo-kanalizacyjna powzięła rezolucje w sprawie rozdziału kosztów założenia wodociągów i kanalizacji w nowych ulicach, dalej w sprawie szybkiego wprowadzenia przepisów wodociągowo-kanalizacyjnych w miastach oraz w sprawie ustawowego ustalenia uprawnień dla projektowania i wykonywania wodociągów i kanalizacji przez fachowych inżynierów.

Po uchwaleniu wszystkich rezolucyj i wyczerpaniu porządku dziennego za brał głos prezes inż. Klimczak, który w dłuższem przemówieniu stwierdził, że cel Zjazdu został w zupełności spełniony, a wyniki prac Zjazdu okażę przyszłość. Wkońcu prez. Klimczak podniósł ważność zjazdu lwowskiego ze względu na dokonaną nowelizację statutu Zrzeszenia i Związku Gospodarczego Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców oraz Techników Sanitarnych, dającą szersze ramy przyszłej pracy. Zamykając Zjazd, prez. Klimczak złożył imieniem Zjazdu gorące podziękowanie wszystkim instytucjom, organizacjom i osobom, które przyczyniły się do jego udania, a w szczególności władzom państwowym, i protektorom Zjazdu, zarządowi m. Lwowa, oraz prezydjum komitetu organizacyjnego. Na tem zjazd został zamknięty. Najbliższy zjazd odbędzie się w Chorzowie w r. 1937.

Wieczorem odbyła się dla uczestników Zjazdu wieczerza, wydana przez Zarząd w salach Strzelnicy.

Wybryk niepoczytalnego osobnika

(a) Przechodnie, którzy wczoraj o wieczornej porze znajdowali się na ul. Kazimierza Wielkiego, w pewnym momencie byli świadkami niecodziennego widowiska: oto jakiś osobnik zbliżył się do kiosku z wodą sodową, położonego naprzeciw kamienicy nr. 21 przy wymienionej ulicy, a stanowiącego własność Anny Kozakowej i przewrócił go na chodnik przyczem rozbiciu uległy liczne naczynia szklanne. W tej chwili nadbiegł posterunkowy i wezwał owego osobnika, aby natychmiast wywrócony kiosk postawił na jego dawnem miejscu. W odpowiedzi na wezwanie usłyszał ze strony owego osobnika następujące słowa: „...jak pan taki silny, to może pan sam postawi!...“

Posterunkowy zawezwał awanturnika do komisarjatu i gdy zaledwie postąpili kilka kroków, gdy wtem osobnik ów pięścią ugodził posterunkowego w twarz, którą wnet krew zalała. Posterunkowy pomimo tego doprowadził owego osobnika do komistrjatu, gdzie okazało się, że przystawionym został niejaki Walerjan Gałuszka, liczący 33 lat, robotnik, zamieszkały przy ul. Król. Jadwigi l. 12. W czasie przesłuchania oświadczył Gałuszka, iż nie zdaje sobie sprawy z tego, co uczynił, gdyż znajdował się w stanie podchmielonym. Doprowadzony został do aresztów policyjnych, gdzie niewątpliwie już nastąpiło u niego otrzeźwienie.

———

TRAGICZNA WALKA ZE ZŁODZIEJAMI

Łańcut. (Tel. wł.) Podczas pełnienia służby dozorca leśny Michał Pawluk przyłapał na gorącym uczynku kradzieży drzewa Michała Płoszaja i Ignacego Busztę. Na widok dozorcy obaj złodzieje porwali siekiery i rzucili się na Pawluka, chcąc go zamordować. Na padnięty w obronie własnej strzelił w stronę napastników, raniąc obu w biodra, ręce i nogi. Rannych odwieziono do szpitala w Rzeszowie.

———

Ze srebrnego ekranu

»ROBERTA«

(KOPERNIK)

John Kent (Randolf Scott) słynny futbalista, przyjechał do Paryża wraz ze swym starym przyjacielem Huckiem (Fred Astaire) i jego zespołem muzycznym. Właściciel kabaretu, który ich sprowadził, nie pozwolił im wystąpić, gdy się przekonał, że członkowie zespołu to nie czerwonoskórzy Indjanie, jak się tego spodziewał, lecz jedynie ludzie, pochodzący ze stanu Indiana. — Cały zespół został bez środków do życia. — John udał się do swojej ciotki Minnie (Helen Westley), właścicielki słynnego zakładu mody „Roberta“. Zainteresował się on z miejsca główną rysowniczką zakładu, rosyjską księżniczką Stefanją (Irene Dunne), o której wiedział tylko, że jest czarującą kobietą i ma przepiękny głos. Tymczasem powiodło się Huckowi, który w pełnej temperamentu hrabiance Szarwenko rozpoznał swą dobrą znajomą Lizzie Gatz (Ginger Rogers). Szarwenko dopomogła Huckowi do otrzymania engagement w nocnym klubie, którego sama była największą atrakcją. We dwoje podbili Paryż swoim tańcem. Ciotka Minnie nagle umiera i John dziedziczy cały zakład. Zbierają się reporterzy, ciekawi, co powie słynny futbalista o modzie damskiej. Na zapytania udziela odpowiedzi Huck, opowiadając nieprawdopodobne rzeczy o zmianach, jakie w dziedzinie mody John ma zamiar wprowadzić. — Dochodzi do sprzeczki między Johnem a Stefanją. John obraził ją tak dotkliwie, że przestali ze sobą rozmawiać, mimo że obydwoje zdają sobie sprawę z uczuć, jakie żywią względem siebie. Cały elegancki Paryż oczekuje z najwyższem zaciekawieniem inauguracyjnego pokazu mód Roberty. — Wszyscy przygotowani są do wyśmiania rewolucyjnych projektów futbalisty. Spotkała jednak Paryż wielka niespodzianka. Pracując za zamkniętemi drzwiami, Stefanja przemieniła straszliwe pomysły Hucka w imponujące kreacje. No i wszystko kończy się dobrze. Happy end.

O fenomenalnych popisach choreograficznych Freda Astaire i Ginger Rogers, zbytecznem chyba byłoby pisać.

(w.)

Wiadomości bieżące

30 czerwca 1936

Wtorek

Wspom. św. Pawła
Jutro: P. Krwi P. Jez.
Wschód słońca 3·18
Zachód „ 20·1

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Wtorek, dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 20. — „Na Łyczakowie".

Środa, dnia 1 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

Czwartek, dnia 2 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

Piątek, dnia 3 lipca godz. 8-ma wiecz. „Zamach". — Występ „Ateneum" z Jaraczem.

POHULANKA
Telefon 245-21
Lasek wiedeński Lwowa
Restauracja dancingowa, tarasy kwiatowe, kurniki, gabinety towarzyskie, kuchnia, orkiestra. — Właściciel **Ludwik Schaffer.**
Czynna bez względu na pogodę bez przerwy.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, dnia 30 b. m. — nieczynny.

Środa, dnia 1 lipca — nieczynny.

Czwartek, dnia 2 lipca — nieczynny.

Piątek, dnia 3 lipca godz. 8-ma wiecz. Ab. 21. — „Va Banque"! — Występ K. Skalskiej.

CYGANERJA LWÓW HOTEL KRAKOWSKI
Pałac dancingowy z bajki 1000 i jednej nocy. Właściciel Ludwik Schaffer. — Tel. 289-41

KINOTEATRY:

APOLLO: „Intryga Floris Bell" — w gł. roli Luiza Ullrich.
ATLANTIC: „Doktór X" — reżyserji Michaela Curtiza.
CASINO: I. „Osiem godzin doktora Morgana". — II. „Miłosne niespodzianki".
CHIMERA: „Bez nazwiska" — Jackie Cooper.
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORJA: „Przeor Kordecki" oraz Flip i Flap.
GRAŻYNA: Podwójny program — „Dodek na froncie" z Dymszą, oraz „Syn marnotrawny".
KOPERNIK: „Roberta" (Fred Astaire i Ginger Rogers).
MARYSIEŃKA: „Kochanek własnej żony"
MUZA: „Brygada śmiałych" — „Mężczyźni wolą mężatki".
PALACE: „Grunt to forsa",
PAN: „4½ Muszkieterów" — wiedeńska komedja muzyczna.
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „Ucieczka".
STYLOWY: „Tajemnicza Dama" oraz rewja.
ŚWIT: „Frasquita" operetka Fr. Lehara.
TON: Szöke Szakall „Chciałby i boi się", oraz „Tajemnica Czarnego Pokoju" — Karloff.
UCIECHA: „Indyjscy piechurzy" i rewja.

6 szklanek i 6 podstawek
0·90 gr.
poleca
Kazimierz LEWICKI Lwów pl. Marjacki 10

FOTOPLASTIKON, Plac Marjacki l. 5. „EGIPT".

FUTRA PRZECHOWUJE
NAJSTARANNIEJ

MAGAZYN i PRACOWNIA FUTER
KAROLA SCHÜRERA
Lwów, Senatorska 11 a. Telefon 269-56
(Wylot ul. Romanowicza) 130

— TEATR WIELKI. Dziś we wtorek 30 b. m. o godzinie 8-mej wieczorem „Na Łyczakowie" lwowskie widowisko regjonalne W. Budzyńskiego. Charakterystyczne postacie przedwojennego Lwowa. Piękne piosenki naszego przedmieścia. Reżyserja J. Strachockiego.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Do dnia 3-go lipca nieczynny. W dniu 3 lipca premjera arcywesołej lekkiej komedji P. Franka „Va Banque". W roli głównej wystąpi znana artystka scen stołecznych i polskiego ekranu p. Kazimiera Skalska. Reżyseruje Roman Niewiarowicz.

Ziemia z nad Gopła, złożona na Sowińcu przez Lwowianina

Onegdaj z okazji zjazdu aptekarskiego w Krakowie odbyła się na Sowińcu wzruszająca uroczystość. Biorący udział w zjeździe 82-letni senjor farmaceutów polskich mgr. Walery Włodzimirski, b. długoletni radny m. Lwowa i zasłużony obywatel naszego grodu, kawaler orderu „Polonia Restituta", złożył na Sowińcu ziemię z nad Gopła i zasuszone kwiaty, które przechowywał z pietyzmem przez przeszło 40 lat.

Historja tych szarych grudek ziemi jest naprawdę ciekawa. W 1895 r. odbywał się w Poznaniu drugi zjazd aptekarzy polskich, na który przybył także p. Walery Włodzimirski z delegacją aptekarzy małopolskich. Gospodarze zjazdu urządzili dla swych kolegów przybyłych z innych dzielnic Rzeczypospolitej szereg wycieczek, m. in. do Inowrocławia i Kruszwicy.

Poznańskie uginało się pod przemocą pruską. W czasie, kiedy odbywał się zjazd, nasilenie polityki antypolskiej osiągało szczytowy punkt.

Wtedyto p. Włodzimirski z pod Mysiej Wieży nad jeziorem Gopłem pobrał ziemię, by przywieźć ją do Lwowa i pokazać rodakom, jako najdroższą relikwię z miejsca, gdzie przed tysiącem lat kładziono fundamenty pod Państwo Polskie. Z miejsca nad Gopłem, w którem wedle legendy miał się znajdować ogród Rzepichy, zerwał garść kwiatów i traw. Zarówno ziemię, jak kwiaty i trawy, przechowywał z największą czcią przez 41 lat.

Obecnie, kiedy już wiek ciężarem spoczął na jego barkach, postanowił te drogie dla siebie pamiątki złożyć w miejscu najgodniejszem, w którem ze wszystkich stron Polski i świata zsypują ludzie ziemię na pomnik Chwały.

Pamiątkową ziemię zawiózł p. Włodzimirski na Sowiniec w pięknej urnie z odpowiednim napisem. Pergaminowy akt, sporządzony przez p. Rudolfa Mękickiego, zachowa potomnym dzieje tej świętej ziemi i zasuszonych kwiatów.

Złodziej-włamywacz, który usiłował skraść łup swym spólnikom

(a) Wczorajszej nocy nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Stanisława Szediwego, wizytatora szkół średnich, zamieszkałego przy ul. Łyczakowskiej l. 221. Po wytłoczeniu szyby w parterowem oknie, sprawcy dostali się do wnętrza mieszkania, skąd zabrali większą ilość garderoby, dywany, aparat radjowy i kilka obrazów, łącznej wartości 1.200 zł.

W toku podjętych dochodzeń funkcjonarjusze Wydziału śledczego ustalili, że włamywacze łup, pochodzący z powyższej kradzieży zakopali w piaskowni obok Lesienic.

W pobliżu tego miejsca kilku funkcjonarjuszy Wydziału śledczego tuż przed północą zauważyło osobnika, który rozpoczął rozkopywać zakopany tam łup. Ujęcie złodzieja stało się zagadnieniem chwili. Przytrzymanym został notowany włamywacz mieszkaniowy, Wasyl Tutko, pozostający bez miejsca zamieszkania.

Przybył on na miejsce, gdzie zakopany był łup, aby go usunąć i zawładnąć nim poza wiedzą swych spólników. Cały łup odebrano. Za dwoma spólnikami Tutki czynione są poszukiwania.

— JUŻ JUTRO JARACZ W TEATRZE WIELKIM. Zapowiedzianych pięć występów teatru Ateneum, rozpoczyna się już jutro we środę 1 lipca, o godzinie 8-mej. Znakomity gość, Stefan Jaracz, ukaże się w swej ostatniej kreacji, w sztuce W. O. Somina „Zamach" w polskiem opracowaniu Marjana Hemara. Partnerką Jaracza w tej sztuce jest świetna artystka i znana reżyserka Stanisława Perzanowska.

— LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE. We wtorek, o godzinie 18.05 dla najmłodszych radjosłuchaczy wygłosi pogadankę o „Wróblach i Caruso" T. Zakiej. — O godzinie 18.25 Dr. Stanisław Liebhardt przedstawi radjosłuchaczom „podstawowe założenia eugeniki".

— ZJAZD KOLEŻEŃSKI absolwentek Prywatnego Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego SS. Felicjanek w Żółkwi, odbędzie się w sobotę, 4 lipca b. r. w powyższym Zakładzie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja Seminarjum.

— MAGAZYN POŚCIELI R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 4 zł., materace po 6 zł., przyjmuje pierze do prania, tel. 294-81. 715

— PRZYSPIESZENIE BIEGU POCIĄGU WARSZAWA - ZEMGALE. Z dniem 1 lipca r. b., w związku z przedłużeniem pociągów „Nord Express" do Niegorełoje (Moskwy), z powrotem ze Stołpców, ulegnie zmianie rozkład jazdy pociągów pospiesznych dziennych Nr. 705—706 Warszawa Gł. — Białystok — Wilno — Turmont — Zemgale (Ryga) w sposób następujący: Warszawa Główna odj. o 45 minut później niż dotychczas, t. j. o 17 m. 15, — Białystok 19.41—19.51, Grodno 20.51—20.53, Wilno 22.40—22.48, Turmont i Zemgale przyjazd i odjazd jak dotychczas, bez zmiany. Z powrotem: Zemgale odj. 13 m. 30, Turmont 13.35—13.50, Wilno 15.55—16.05, Grodno 17.55—17.57, Białystok 19.03—19.13, Warszawa Główna przyjazd jak dotychczas 21.38 bez zmiany.

—POWAŻNE ZNIŻKI PRZEJAZDU DLA UDAJĄCYCH SIĘ NAD MORZE. Dla poparcia propagandy morskiej P. K. P. przyznały w tym roku szereg poważnych ulg indywidualnych w postaci kart uczestnictwa różnego rodzaju. W okresie od 28 czerwca do 15 lipca r. b. obowiązywać będzie ulga dla osób udających się na Targi Gdyńskie. Zniżka wyniesie 75 procent w drodze powrotnej pod warunkiem zakupienia biletu normalnego na przejazd do Gdyni.

Uczestnicy obozów Ligi Morskiej, członkowie Ligi Morskiej i Kolonjalnej, otrzymują 50 procent, zniżkę, stosowaną przy zakupnie karty uczestnictwa na pobyt w obozie w ciągu conajmniej tygodnia, a najwyżej miesiąca. Karta zapewniająca utrzymanie na tydzień, kosztuje 22 zł. 20 gr.

Każdy, kto zatrzyma się przez conajmniej dni 14 w jednem z letnisk nadmorskich, korzysta przy przejeździe powrotnym do miejsca stałego zamieszkania ze zniżki 33 procent. Informacyj o cenach i kartach uczestnictwa udzielają biura podróży i zainteresowane stowarzyszenia.

ZWIĄZEK BIEGŁYCH SĄDOWYCH
we Lwowie, ul. Bourlarda 5, I. p.
Telefon 209-21
jednoczący w sobie fachowców wszelkich branż, poleca swoich członków dla przeprowadzania:
analiz
ekspertyz
opinij
orzeczeń
oszacowań
rewizyj
sądów polubownych
zarządów
Pisemne zapytania załatwia się odwrotnie.

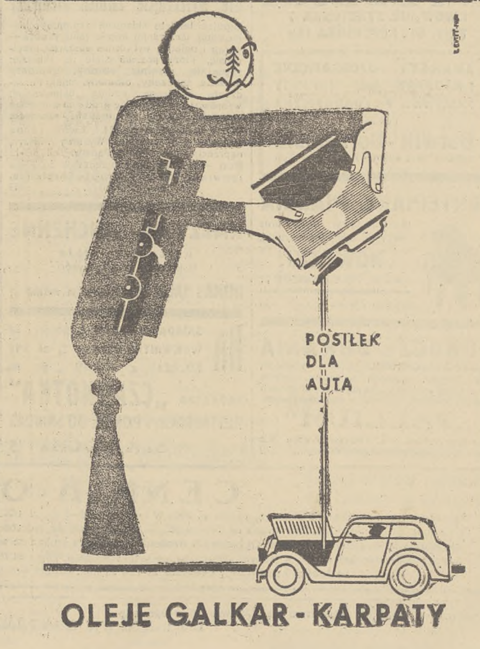
— W KINIE „TON" w Pasażu Mikolascha, wielki podwójny program. Szöke Szakall, Otto Walburg i Mary Losseff, urządzają turniej humoru, śpiewu i tańca, w najweselszej komedji austrjackiej p. t. — „Chciałbym i boję się", a król maski Borys Karloff, w podwójnej roli, który morduje dziewczęta, występuje w wielkim filmie grozy i nienawiści p. t. „Tajemnica czarnego pokoju".

Kreacja Karloffa jest niezrównana, a film stoi na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Walory takich wielkich dwóch przebojów w jednym programie z Szökem Szakallem, Otto Walburgiem i Borysem Karloffem, po cenach nie podwyższonych są rękojmią wielkiego powodzenia.

Premjera 30 czerwca.

(a) ZAMACH SAMOBÓJCZY NA UCZYCIELKI. W dniu wczorajszym o godz. 16-tej w mieszkaniu swem przy ul. bocznej Pasiecznej l. 330, targnęła się na życie przez powieszenie na framudze okna Olga Tyziak, licząca 32 lat, była nauczycielka. Powodem miały być ciężkie warunki materjalne.

(a) KROWA SPOWODOWAŁA WYPADEK. W dniu wczorajszym Regina Gepert, licząca 53 lat, (Bogdanówka 1) w czasie prowadzenia krowy z pastwiska, doznała przykrej przygody. Krowa, prowadzona na powrozie, spłoszyła się i pociągnęła Gepertową, która upadając doznała złamania lewej nogi. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ofiarę płochliwej krowy do szpitala powszechnego.





INFORMATOR
TANIEGO ŹRÓDŁA ZAKUPU

ŁÓŻKA żelazne, metalowe, dziecinne i służbowe, siatki do łóżek tapczanów z fabryki KONRAD-JARNUSZKIEWICZ, Warszawa

Wyłącznie sprzedaje **MARJAN MLEKO**

LWÓW, KORALNICKA 6. Tel. 237-72 663

Roman Gorgolewski

(dawniej F-a Antoni Halski)

Handel towarów żelaznych

LWÓW, UL. SOBIESKIEGO 3. TELEFON 239-70

Poleca w największym wyborze po najniższych cenach: **NARZĘDZIA OGRODNICZE** i rolnicze, **LODOWNIE POKOJOWE.** Maszynki do robienia lodów. **SŁOJE i APARATY WECKA** i inne do konserwowania owoców, jarzyn etc. 695

Kup Kodaka u BUJAKA

Lwów, ul. Kopernika 4, tel. 218-34

Kodak Baby zł. 12·50
Kodak Bullet zł. 20·—
Kodak Jiffy zł. 35·—
Cenniki bezpłatnie

MEBLE

sypialnie, jadalnie, salony, pokoje kombinacyjne, pokoje męskie skromne i wykwintne, ceny niskie, wyrób pierwszorzędny, poleca **Fr. Zieliński, Lwów, Kołłątaja** 5 —.(stolarnia i skład w podwórzu). 73

POTU NOG, RĄK, PACHWIN

i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego niezawodnego i nieszkodliwego patent. pudru **„CSAVE“** Próbny pakiet **50 gr.**

Wyłączna sprzedaż **PERFUMERJA S. FEDERA**

LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7
Filja: UL. KOPERNIKA 15a

APARATY FOTOGRAFICZNE I RADJOWE NA RATY

PRACOWNIA FOTOGRAFICZNA POLECA **Barwik-Borzemski**

LWÓW, UL. KOPERNIKA 18 991

FORTEPIANY, PIANINA



pierwszorzędne nowe oraz okazyjne. Dogodne warunki.

NOWACKI

LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17

Telefon 235-21. 656

ROBOCZE UBRANIA

PŁASZCZE OCHRONNE jakoto: lekarskie, laboratoryjne, biurowe, sklepowe, poleca we wielkim wyborze i po najniższych cenach Wytwórnia **„PALLIUM“**

we Lwowie, ul. Hetmańska 22 (obok Miejskiego Muzeum Przemysł.) 870

WODY MINERALNE

sztuczne możecie **przystosować** w domu, posiadając 754 **tabletki mineralne musujące GĄSECKIEGO**

Bilin, Ems, Karlsbad, Kissingen, Marienbad, Vichy, Wildungen i inne we flakonach po 20, 40 i 80 tabletek.

...program radjowy.

WTOREK, DNIA 30 CZERWCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj i parę informacyj. 7.40 Audycja poranna c. d. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Koncert w wykonaniu orkiestry F. Raabego. 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 (Lw.) Jan Strauss: Uwertura do operetki „Zemsta nietoperza“. 13.05 Dziennik południowy. — 14.30 (Lw.) „Godzina wspomnień“. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Skrzynka P. K. O. 16.00 Kwintet salonowy Stefana Rachonia. 16.45 „Skarby Polski“. 17.00 „Pamięci Ottorino Respighi“ — (płyty). 17.50 „Mszyca i jej wrogowie“ — pogadanka, wygłosi dr. Max Wit Chejfes. 18.00 (Lw.) Silva Rerum. — 18.05 „Wróble i Caruso“ — pogadanka dla dzieci — wygłosi Tadeusz Zakiej. 18.15 (Lw.) „Dumki polskie“ — (płyty). 18.25 (Lw.) „Podstawowe zagadnienia eugeniki“ — wygłosi dr. Stanisław Liebhardt. 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital śpiewaczy Zofji Zeyland - Kapuścińskiej. 19.20 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Bernarda Lewinsona. 19.40 „Na Bielanach“ — obrazek muzyczny. — 20.30 „Kwiatki z niwy przekładów“ — szkic literacki wygłosi W. Rogowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert symfoniczny z płyt. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.10 (Lw.) Wiadomości sportowe. 22.15 Muzyka taneczna. — W przerwie o godzinie 22.55: — Ostatnie wiadomości. 23.00 Zakończenie audycyi (lokalnie).

———

PRZYPOMINAMY że codziennie zamawiać można DZIENNIK POLSKI

Nie wyrzucajcie swoich pieniędzy

kupując tandetę sklepową szumnie reklamowaną, lecz zanim kupisz jakie **meble** — wstąp i oglądnij wytwórnię, suszarnię i tapicernię, która posiada stale na składzie: **sypialnie, jadalnie, salony, gabinety męskie, tapczany,** otomany, bujaki i urządzenia kuchenne według najnowszych wzorów. Ceny niebywale niskie na **dogodne spłaty** bez **weksli.**

WYTWÓRNIA MEBLI, Lwów, Leona Sapiehy 8 w budynku Wystawy Maszyn, naprzeciw koszar Policji Państw. Tel. 263-13 **Bon** — przy zakupnie urządzenia do 30-go czerwca br. dodajemy **karnisze bezpłatnie.** Bon przedłożyć. 863

NACZYNIA KUCHENNE

porcelana i szkło
30 niskie ceny — duży wybór

ROMAN KALCZYŃSKI LWÓW, UL. HALICKA 21

NA ŚNIADANIA WIEDEŃ. po gr. 70
WYKWINTNE OBIADY „ zł. 1·10
KOLACJE z 2 DAŃ „ gr. 90

ZAPRASZA **„CZARNOTKA“**

RESTAURACJA I POKOJE DO ŚNIADAŃ SZAJNOCHY 5

OGŁOSZENIA

WYJEŻDŻAJCIE NA WYPOCZYNEK DO TATAROWA NAD PRUTEM





PRZEPIĘKNA GÓRSKA OKOLICA
LASY SWIERKOWE KĄPIELE RZECZNE

Czytajcie „Dziennik Polski“



PLUSKWY tępi radykalnie **Świeca „S-GAZ“**

Za skutek pełna gwarancja. Wszędzie do nabycia. Informacje bezpłatne

SANOS Lwów, Kl. Tańskiej 3 Telefon 212-62 795

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ umeblowany, frontowy, klatkowy. wynajmę zaraz katolikom. Kochanowskiego 36. 3271

DWUPOKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe, zaraz wynajmę. Pawlikowskiego 4 (Kwiatkówka). 3151

POKÓJ, klatkowy, centrum, parter, do wynajęcia, telefonować 113-85. 3269

CZTEROPOKOJOWE, słoneczne, komfortowe, zupełnie odnowione, przy ul. Krasińskiego 27, II, piętro, do wynajęcia Polakowi-katolikowi. Wiadomość tamże u gospodarza, w parterze, m. 1, od godz. 16—18. Czynsz ustawowy. 3191

PIEKARSKA 4 lub 8 pokoi, kuchnia, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie, system korytarzowy, słoneczne, poważnym reflektantom, na biura lub mieszkania. Informacje od 14-tej do 16-tej, telef. 212-93. 3240

2 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, Małeckiego 6. 3263

3 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia. Plac Akademicki 3. 3266

POKÓJ Z OGRODEM, dla pań, lub panów. Szeptyckich 41 — I. p., m. 4. 3268

POKÓJ, dla pani, do wynajęcia. — Tańskiej 3, m. 3. 3267

4 POKOJE, kuchnia, komfort, do wynajęcia, Hoffmana 20, II. p. 3264

DO WYNAJĘCIA pokój kawalerski, umeblowany, z klatki wejście. Wiadomość Wincentego Pola 8. 3260

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Telefon 247-92



SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

FORTEPIANY - PIANINA



Sprzedaż, najem, kupno, okazje. Towar gwarantowany.

MARECKI

Lwow, Batorego 7. Tel. 111-20

WILLA, cztery mieszkania, parcele budowlane, koło Targów, sprzedam. Zgłoszenia: Gundulica 6, (boczna Ponińskiego). 3232



OBUWIE najtańsze — najlepsze poleca

L. T. SKRZYPEK

Lwów, Halicka 4. Telefon 244-70.



Na wycieczki i wywczasy!

Konserwy mięsne, owocowe, zupne, kawowe, suche wędliny, sery i wszelki prowiant poleca **Michał Wirga,** Sienkiewicza 3 (za hotelem George'a). Harcerzom, Tow. Tatrz. LOPP., LMIK. rabat. 190

KAMIENICA, pełny komfort, koło parku Stryjskiego, gotówka 80.000 dochód 7 procent od kapitału. Zgłoszenia: Gundulica 6, (boczna Ponińskiego). 3231

WOLNE POSADY

OSOBY RZUTKIE, z lepszych sfer, znajdą — po bezpłatnem przeszkoleniu — stałe zajęcie akwizycyjne. — Zgłoszenia od 17 do 18 „Generali“, Kopernika 3, Lwów. 3265

RÓŻNE

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

OGŁOSZENIE w DZIENNIKU POLSKIM to najpewniejszy sposób zwiększenia OBROTU

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekscie od 2—5 str. zł. 0·70. W tekscie od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów, ul. Zimorowicza 15.